

Sygn. akt IX Ca 599/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Bożena Charukiewicz (spr.)
Sędziowie:	SO Dorota Ciejek SR del. Jacek Barczewski
Protokolant:	sekr. sądowy Ewelina Gryń

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2014 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O., J. K., (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O., (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O. oraz Z. G.

przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie (...) - (...)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 20 maja 2013 r., sygn. akt I C 1893/12,

I. oddała apelację,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Sygn. akt IX Ca 599/13

UZASADNIENIE

Powodowie : (...) Sp. z o.o. z siedzibą w O., J. K., (...) Sp. z o.o. z siedzibą w O., (...) Sp. z o.o. z siedzibą w O. oraz Z. G. wnieśli o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – Wojewody (...) - (...) w O. kwoty 58.701,60 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podali, że w dniu 12 kwietnia 2012 r. powodowie, działając w ramach Konsorcjum, zawarli z pozwanym umowę o wykonanie 1050 sztuk operatów szacunkowych, w oparciu o które ustalano odszkodowania za nieruchomości przejęte przez Skarb Państwa pod budowę dróg krajowych w trybie ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2008r. Nr 193, poz. 1194 z póź. zm.) Powodowie zostali wyłonieni w wyniku postępowania o udzielenie zamówienia publicznego

prowadzonego w trybie przetargu nieograniczonego, przeprowadzonego w oparciu o przepisy ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych.

Powodowie przyznali, że zlecenia nr 1,5,6,7,8,9 wykonali z opóźnieniem, z tym, że część operatów w ramach tych zleceń była wykonana w terminie. Pozwany obciążył powoda (...) Sp. z o.o. z siedzibą w O., jako pełnomocnika Konsorcjum, karą umowną. Z tego tytułu powodowie zapłacili pozwanemu kwotę 58.701, 60 zł (dochodzoną pozwem). Powodowie podnieśli, że stanowisko pozwanego było niezasadne, gdyż pozwany nie poniósł żadnej szkody. Wnieśli także o miarkowanie kary umownej, bowiem ich zdaniem była ona rażąco wygórowana.

Pozwany Skarb Państwa – Wojewoda (...) - (...) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, iż kary umowne zostały naliczone zgodnie z umową, a wskazany sposób naliczenia kar był prawidłowy. Powodowie przed przystąpieniem do umowy znali zapisy w niej zawarte, a fakt, iż współpraca stron w zakresie wykonywania operatów szacunkowych datuje się od wielu lat, zarówno doświadczenie jak i przyjęcie pracy jako duże konsorcjum nie powinno stwarzać powodom problemów z jej wykonaniem w terminie wskazanym w umowie. Stwierdził, że wystąpienie szkody nie jest konieczne jako przesłanka naliczenia kar umownych. Wyjaśnił, iż jako podmiot publiczny ma obowiązek działać w granicach prawa, dotrzymywać terminów zawartych w ustawie o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych i z tego tytułu jest narażony na procesy odszkodowawcze. To także determinuje jego działania w zakresie zapisów odnośnie kar umownych, które mają działać jako narzędzie mobilizujące dla wykonawców. W ocenie pozwanego powodowie nie wykazali okoliczności uzasadniających zmniejszenie kary umownej. Podniósł także, że twierdzenia powodów prowadzą do wniosku, że powodowie spełniając świadczenie wiedzieli, iż nie są do tego zobowiązani, zatem świadczenie to stanowiło rodzaj świadczenia nienależnego o którym stanowi art. 411 k.c.

Wyrokiem z dnia 20 maja 2013 r. Sąd Rejonowy w Olsztynie zasądził od pozwanego Skarbu Państwa – reprezentowanego przez Wojewodę (...) na rzecz powodów (...) Sp. z o.o. z siedzibą w O., J. K., (...) Sp. z o.o. z siedzibą w O., (...) Sp. z o.o. z siedzibą w O. oraz Z. G. kwotę 29.350,80 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 20 maja 2013 r. do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie powództwo oddalając. Koszty postępowania wzajemnie zniósł.

Sąd Rejonowy ustalił, że powodowie, działający jako Konsorcjum, w dniu 12 kwietnia 2012 r. podpisali z pozwanym umowę na wykonanie 1050 sztuk operatów szacunkowych. Zgodnie z jej treścią przedmiot umowy miał być wykonywany sukcesywnie, na podstawie odrębnych zleceń (§ 1 pkt 3 umowy), a termin wykonania zleconych jednorazowo operatów szacunkowych i dostarczenia ich do siedziby powoda wynosił 30 dni (§ 1 pkt. 4 umowy), przy czym w szczególnie uzasadnionych przypadkach mógł być przedłużony o dodatkowe 15 dni, jeżeli taki wniosek, zawierający uzasadnienie, złożony zostanie na 7 dni przed upływem terminu z §1 pkt 4. Łączna wartość umowy została ustalona na kwotę 757.434,-zł (§4 pkt 7 umowy).

Termin obowiązywania umowy został określony od dnia jej zawarcia do 31 grudnia 2013 r., przy czym przy braku środków finansowych na wykonanie zleceń w 2013 r. umowa miała wygasnąć po zapłaceniu za wykonanie operatów zleconych w 2012 r. (§2 pkt 1-3 umowy). Za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zleceń umowa przewidywała karę umowną (§8 umowy).

Z dalszych ustaleń Sądu I instancji wynika, że powodowie w dniu 13 kwietnia 2012 r. otrzymali 7 zleceń, w dniu 17 kwietnia 2012 r. jedno zlecenie i w dniu 23 kwietnia 2012 r. kolejne zlecenie, łącznie 9 zleceń na wykonanie blisko połowy operatów szacunkowych. Powodowie w terminie 30 dni zwrócili się o przedłużenie terminu o kolejne 15 dni, na co otrzymali zgodę. Wskazali na trudności z wykonaniem niektórych operatów związane z brakiem dokumentacji oraz na znacznie większą ilość pracy przy wykonaniu operatów z uwagi na interpretację Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej. Powodowie zwrócili część operatów w terminie, część z nich należało poprawić, jednakże okres dokonania poprawek nie był liczony jako zwłoka w wykonaniu zlecenia.

Pozwany za nieterminowe wykonanie zleceń naliczył kary umowne łącznie na kwotę 58.701,60 zł, które zostały zapłacone przez powodów z zastrzeżeniem zwrotu. Właściwa odpowiedź na zapytanie pozwanego dotycząca zleceń powodów wpłynęła do pozwanego w dniu 26 lipca 2012 r.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy, odwołując się do dyspozycji przepisu art. 483 §1 k.c. i 484 § 1 i 2 k.c., wskazał, że w sprawie zostało potwierdzone przez pozwanego, iż w związku ze zwłoką w wykonaniu operatów szacunkowych nie poniósł on szkody, umowa została w całości wykonana, a powodowie otrzymali wynagrodzenie w kwocie 757.434,-zł.

W ocenie Sądu w sytuacji, gdy za wykonanie jednego operatu strony przewidziały wynagrodzenie 750 zł za nieruchomości zabudowane budynkami (tych było 40) i 580 zł za inne nieruchomości, kara w wysokości 379 zł za dzień zwłoki wydaje się być rażąco wygórowana.

Sąd stwierdził, że jakkolwiek takich operatów powodowie mieli łącznie wykonać 1050, to już brak jednego tylko operatu w zleceniu opiekującym na większą ich ilość powodowało, iż z każdym dniem powodowie tracili znaczną (ponad połowę – 65%) część wynagrodzenia, w sytuacji gdy powodowie wykonali wszystkie zleczone prace, a ich operaty zostały ostatecznie przyjęte, a więc stanowiły podstawę do wydania przez pozwanego w dalszym toku postępowania administracyjnego istotny i niezbędny dowód, na którym oparł się pozwany wydając decyzje administracyjne ustalające odszkodowania.

Sąd zwrócił uwagę, że w umowie zagwarantowana też została sukcesywność przekazywania zleceń (§1 ust.3), co w kontekście niniejszej sprawy wydaje się być fikcją. Analiza materiału dowodowego w tym względzie wskazuje, że w kontekście zapisu umownego w przedmiocie określenia okresu trwania umowy od 12 kwietnia 2012 r. do 31 grudnia 2013 r. nie może być, zdaniem Sądu, mowy o sukcesywności przekazywania zleceń na wykonanie operatów w sytuacji, gdy w pierwszym miesiącu obowiązywania umowy pozwany przekazał powodom zlecenia wykonania ponad połowy operatów szacunkowych.

W tym kontekście Sąd uznał, że zapis o 30-dniowym terminie dla wykonania prac wydawał się być niemożliwy do wykonania, nawet dla tak doświadczonego Konsorcjum, szczególnie w sytuacji, gdy istnieją spory, w jaki sposób mają być sporządzane operaty, a proponowana przez pozwanego interpretacja zakłada wykonanie operatów na dwa sposoby, a więc nakłada na powodów dwukrotnie większą pracę.

Ostatecznie Sąd Rejonowy przyjął, że powodowie nie wykonali zleceń w terminie, jednak wykonali je ostatecznie zgodnie z wymaganiami pozwanego w całości, zaś pozwany nie poniósł z uwagi na zwłokę powodów żadnej szkody. Dlatego Sąd uznał za zasadne miarkowanie kary umownej i ustalił wysokość kar umownych na 50% ich nominalnej wysokości.

Koszty procesu Sąd wzajemnie zniósł, wskazując, że proces o miarkowanie kary umownej jest oparty o przepisy kodeksu cywilnego, w którym decyzja sędziowska stanowi de facto podstawę rozstrzygnięcia.

Wyrok powyższy zaskarżył pozwany w części uwzględniającej powództwo, zarzucając w apelacji:

1. naruszenie art. 484 § 1 i 2 k.c., a także art. 5 k.c. poprzez uznanie, że w okolicznościach faktycznych sprawy, żądanie miarkowania kar umownych jest uzasadnione, zgodnie z zasadami współżycia społecznego i zasługuje na ochronę prawną,
2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie istotnych w sprawie ustaleń w sposób sprzeczny z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, dokonania oceny znaczenia i mocy przedstawionych dowodów bez wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, co doprowadziło do niezasadnego przyjęcia, że w sprawie zachodzą przesłanki zastosowania art. 484 § 2 k.c.,
3. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c., poprzez pominięcie w treści

uzasadnienia wyroku dowodów świadczących o braku

przesłanek warunkujących zastosowanie art. 484 § 2 k.c.

Z uwagi na powyższe pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów procesu w I instancji według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Olsztynie. Wniósł także o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu za instancję odwoławczą.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie kosztów procesu za II instancję. W uzasadnieniu wskazali na trafność orzeczenia Sądu I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Zdaniem Sądu Okręgowego, pozwany nie zakwestionował skutecznie ani oceny dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy i jego ustaleń faktycznych, ani oceny prawnej, a jego zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego i procesowego są chybione.

Sąd I instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe i orzekł na podstawie wszystkich złożonych przez strony dowodów, dokonując trafnej ich oceny.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów naruszenia prawa procesowego. Zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie "wszechstronnego rozważenia zebranego materiału", a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności /por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 r., II CR 423/66, niepubl.; uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z 11 lipca 2002 r., IV CKN 1218/00, niepubl.; uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 r., IV CKN 1256/00, niepubl./

Ramy swobodnej oceny dowodów są zachowane, gdy Sąd uwzględnia wymagania prawa procesowego, doświadczenia życiowego, reguły logicznego myślenia, oraz świadomość prawną, według których w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonując wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego / np. zob. uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980r., II URN 175/79, OSNC 1980, nr 10, poz. 200; uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655; uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2000r., III CKN 1049/99, niepubl/

W ocenie Sądu Okręgowego nie zachodzi w niniejszej sprawie sytuacja, którą można byłoby uznać za przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, bowiem Sąd Rejonowy sprostą powyższym regułom.

Zarzut dokonania sprzecznych ustaleń z treścią zebranego materiału dowodowego, z pominięciem wszechstronnej oceny dowodów ostać się zatem nie mógł. Poza tym sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału zachodzi wtedy, gdy powstaje dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym a konkluzją, do jakiej dochodzi sąd na podstawie tego materiału. Poza tym, że pozwany nie wykazał w czym owa sprzeczność miałyby się urzeczywistniać, to należy zwrócić uwagę, że Sąd Rejonowy wskazał jakie dowody, znajdujące się w materiale dowodowym stanowiły podstawę dokonanych ustaleń. Między tymi dowodami, a ustaleniami nie ma sprzeczności.

Odmówienie wiary konkretnym dowodom oraz pominięcie określonych okoliczności zgłoszonych przez stronę, jako tych które mają znaczenie dla rozpoznania sprawy, nie przesądza jeszcze o naruszeniu przepisów postępowania. W

świetle bowiem art. 233 § 1 k.p.c., przy zróżnicowanym i sprzecznym co do treści materiale dowodowym, o treści ustaleń faktycznych decyduje ostatecznie przekonanie sądu. Jeżeli w sprawie istnieją dwie grupy przeciwstawnych dowodów ustalenia faktyczne z konieczności muszą pozostawać w sprzeczności z jedną z nich. W takiej sytuacji, sąd orzekający w ramach i granicach swobodnej oceny dowodów ma prawo eliminacji pewnych dowodów, poprzez uznanie, że pozbawione są one wiarygodności albo, że nie są istotne. Jeżeli przy tym stanowisko swoje w zakresie dokonanych wyborów uzasadni w sposób zgodny z intencją art. 233 § 1 k.p.c. to nie dopuszcza się jego naruszenia.

Dlatego też przy właściwym umotywowaniu stanowiska uznającego zastosowanie art. 484 § 2 k.c., Sąd Rejonowy zwolnił się z zasadności stawiania wobec niego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., zwłaszcza, że analiza oceny dowodów spełnia wszystkie wyżej powołane wymagania prawa procesowego i orzecznictwa. Sąd Rejonowy przyjmując, że ustalona przez pozwanego kara umowna jest rażąco wygórowana, brał pod uwagę ostateczną jej wysokość, a więc po dokonaniu, jak stwierdził pozwany, jej „miarkowania” przez pozwanego. I ostatecznie Sąd uznał, że także w takiej sytuacji ustalona przez pozwanego wysokość kary jest rażąco wygórowana.

W konsekwencji powyższego także zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. ostać się nie może.

Uchybienie temu przepisowi nie czyni apelacji usprawiedliwioną, gdy nie można mu przypisać istotnego wpływu na wynik sprawy, wyrażającego się w pozbawieniu sądu odwoławczego możliwości sprawdzenia czy zaskarżone orzeczenie nie narusza prawa.

Dlatego nawet jeżeli, pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia są niedostateczne z punktu widzenia oczekiwań apelującego, to było wystarczające dla Sądu Okręgowego do dokonania w postępowaniu apelacyjnym kontroli wyrażonego w nim poglądu prawnego, objętego także krytyką obecnych zarzutów apelacyjnych. Sporządzone uzasadnienie jest bowiem odwzorowaniem wcześniejszych procesów myślowych i decyzyjnych wyrażonych w treści sentencji wydanego orzeczenia. Uzasadnienie Sądu Rejonowego jest wytworem następczym wobec samego rozstrzygnięcia, dlatego zarzut skarżącego w tym zakresie jest bezzasadny.

Przechodząc do zarzutów naruszenia art. 484 § 1 i 2 k.c., a także art. 5 k.c. należy wskazać, że zastosowanie art. 484 § 1 i 2 k.c. było konsekwencją ustalonego w sprawie stanu faktycznego, który uzasadniał miarkowanie kary umownej. Sąd Rejonowy w ramach oceny przeprowadzonych dowodów jasno i jednoznacznie przedstawił powody swojej decyzji w tym zakresie. Wobec nie wykazania uchybień procesowych mających wpływ na wynik sprawy, zarzut pozwanego w omawianym zakresie był bezzasadny.

Poza tym Sąd Okręgowy oceniając sprawę także merytorycznie uznał, że stanowisko wyrażone w zaskarżonym wyroku jest słuszne, a subsumpcja ustalonego stanu faktycznego pod przepis art. 484 k.c. była uzasadniona.

Natomiast, odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 5 k.c. należy zauważyć, że pozwany przed Sądem Rejonowym nie podnosił zarzutu nadużycia prawa. Sąd I instancji zatem nie poddawał ocenie żądanie powoda przez pryzmat art. 5 k.c. Tym samym stawianie zarzutu Sądowi Rejonowemu w tym zakresie jest niezasadne, jako że stosowanie normy z art. 5 k.c. zachodzi jedynie na zarzut strony. Ponadto zarzut ten zgłoszony w postępowaniu odwoławczym nie został w żaden sposób umotywowany.

Sąd Okręgowy podziela ugruntowane orzecznictwo Sądu Najwyższego że skorzystanie z dobrodziejstwa art. 5 k.c. jest możliwe jedynie wówczas, gdy pozwany wskaże jakie zasady współżycia doznałyby naruszenia w konkretnej sytuacji (por. wyrok Sadu Najwyższego z 14 października 1998r., II CKN 928/97, OSN 1999/4/75 i wyrok Sadu Najwyższego z 7 maja 2003r., IV CKN 120/01). Nie wystarczy zatem, jak to uczynił skarżący, ogólne i lakoniczne powołanie się na naruszenie powyższej normy. Z powyższych względów Sąd Okręgowy uznał ten zarzut za nieuzasadniony.

Podsumowując, Sąd Okręgowy nie znalazł uzasadnionych podstaw do uwzględnienia apelacji. Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Okręgowy orzekł, jak w sentencji.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności z wynik procesu.